

Drodzy rodzice!

Porozmawiajcie z waszym dzieckiem o chrześcijańskim czuwaniu – o tym, by w każdej chwili być gotowym na spotkanie z Jezusem.

Życie chrześcijańskie to nie chwilowe zrywy, na święta Bożego Narodzenia czy Wielkanoc, czy osobiste wydarzenia pogrzebu bliskiej osoby czy ślubu w rodzinie, gdzie mobilizujemy się, idziemy do spowiedzi i Komunii Świętej a potem wracamy do codzienności, czyli grzechu.

Życie chrześcijańskie to stałość życia z Bogiem. Nie oznacza to monotonii i rutyny. Nie oznacza to też doskonałości, ale w takim życiu dominuje nastawienie, że w sytuacji upadku, grzechu, nie czekamy miesiącami na pojednanie, ale czynimy to możliwie najszybciej.

To co podtrzymuje w nas Boże życie to Słowo Boże, modlitwa i sakramenty. I to trzeba dziecku przekazać.

Przypomnij dziecku jakie święta będą niedługo. Boże Narodzenie.

Jak nazywa się okres, który poprzedza Boże Narodzenie? To Adwent.

Ostatnio czytaliśmy z Pisma Świętego kolejną przypowieść. Pamiętasz o czym była? O dziesięciu pannach. Pięć z nich było roztropnych – mądrych a pięć nierozsądnych czyli głupich.

Na co czekały wszystkie panny? Na Pana Młodego, na wesele.

Czym się różniły mądre od głupich? Wszystkie miały lampy oliwne, ale tylko mądre miały zapas oliwy.

Przeczytajmy tę przypowieść raz jeszcze. Otwórz Ewangelię Mateusza (to pierwsza księga w Nowym Testamencie), na 25. rozdziale, wersety od 1. do 13. (Mt 25,1-13).

Poproś dziecko, by przeczytało fragment.

Powiedz: Najważniejsza myśl w tej przypowieści jest na samym końcu: „Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.” (Mt 25,13)

A sama przypowieść jest o tym, by mieć zapas oliwy, by płomień lampy nie zgasł.

Możemy powiedzieć, że w nas jest taki płomień Bożego życia i Bożej miłości. I musimy pilnować, by on nie zgasł. Musimy więc mieć „oliwę”, czyli coś co nie pozwoli zgasnąć w nas Bożemu życiu i miłości.

Co może być dla nas taką oliwą? Co sprawia, że cały czas możemy żyć w przyjaźni z Bogiem?

Pozwól dziecku wypowiedzieć się.

„Oliwę” do podtrzymywania płomienia życia Bożego w nas czerpiemy z trzech „zbiorników”.

Pierwszy zbiornik to Słowo Boże. Gdy czytamy i słuchamy Boże Słowo, to łączymy się z Bogiem. Poznajemy Go i możemy prawdziwie kochać.

Dlatego często powinienes czytać swoje Pismo Święte – zwłaszcza Ewangelię.

Drugi zbiornik to modlitwa. Nie modlimy się do ściany czy obrazka. Modlimy się do Boga, który nas słyszy. Modlitwa jednoczy nas z Bogiem.

Dlatego chcę, byś każdego dnia modlił się do Boga.

Trzeci zbiornik to sakramenty. Chrzest był twoim pierwszym i najważniejszym sakramentem. Teraz przygotowujesz się do Pierwszej Komunii Świętej a wcześniej przystąpisz do spowiedzi. Komunia i spowiedź to kolejne sakramenty.

Przygotowujesz się nie na jedną uroczystość, ale do tego, byś od chwili Pierwszej Komunii Świętej często, jak najczęściej, przystępował do Komunii i spowiadał się kiedy będzie trzeba.

Nasze czuwanie powinno polegać na tym, by ciągle czerpać z tych zbiorników a przez to mieć zawsze w sobie Boże życie.

Odmówimy teraz wspólnie modlitwę.

(możecie klęknąć obok siebie przed krzyżem lub obrazem, czytaj po kawałku modlitę a dziecko niech powtarza)

Panie Jezu! * Pragnę żyć z Tobą. * Każdego dnia * chcę być gotowy na spotkanie z Tobą. * Pomóż mi swoją łaską, * bym poznawał ciebie w Ewangelii, * modlił się codziennie * i dobrze przygował(a) się na dzień Pierwszej Komunii. * Amen.

Mocno kochajcie swoje dzieci i mówcie im o tym.

Pozdrawiam Was.

ks. Zbigniew Paweł Maciejewski, proboszcz